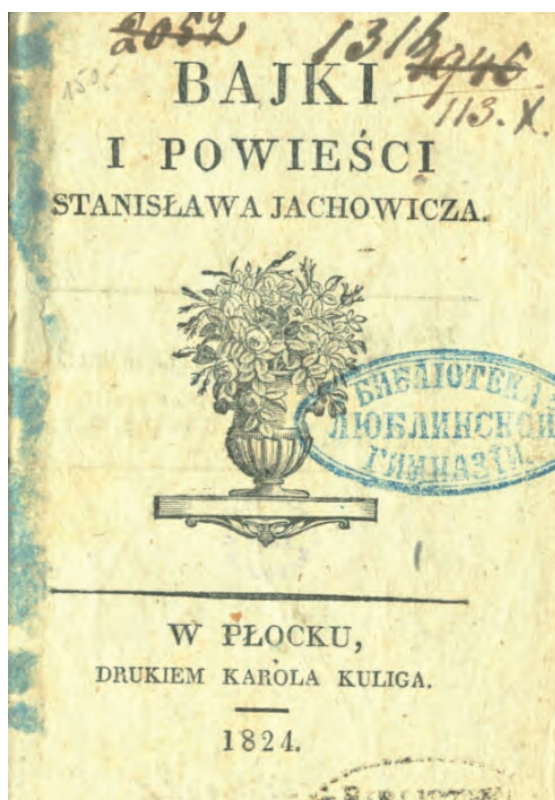


Marcin Lutomierski

Pierwsze polskie bajki literackie dla dzieci

Jednym z pierwszych, obok Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i Elżbiety z Krasińskich Jaraczewskiej, polskich pisarzy dla dzieci był Stanisław Jachowicz (1796–1857). W kręgu badaczy literatury uznaje się go również za pierwszego rodzimego bajkopisarza specjalizującego się w tworzeniu mniej lub bardziej oryginalnych wierszowanych bajek i powiastek dla najmłodszych.

Wcześniej głównym odbiorcą tych gatunków, zwłaszcza bajek, byli dorośli. Tylko incydentalnie zdarzało się, że jakaś wierszowana opowieść w języku polskim była pisana z myślą o dzieciach. Oczywiście, w czasach przed Jachowiczem opowiadano i czytano młodym odbiorcom różnego typu bajki (np. ludowe czy Ignacego Krasickiego), jednak nie można zaliczyć tych utworów do literatury dla dzieci w ścisłym tego słowa znaczeniu.



Portret bajkopisarza

Jachowicz był nie tylko poetą – autorem bardzo wielu bajek i powiastek, początkowo nazywanych przez niego „powieściami”. Napisał i opublikował również sporo tekstów piosenek dla dzieci (do których muzykę komponowali m.in. Stanisław Moniuszko i Fryderyk Chopin), a także liczne książki edukacyjne o charakterze podręcznikowym i poradnikowym, dotyczące przede wszystkim nauki języka polskiego, np. *Nauka w zabawce* (1829), *Rozmowy mamy z Józią* (1830), *Zabawka abecadłowa* (1848), *Źródło wiadomości dla dzieci polskich* (1849), *Pomysły do poznania zasad języka polskiego* (wyd. pośmiertne 1858). Ponadto współredagował „Tygodnik dla Dzieci” (1829), a potem samodzielnie redagował „Dziennik dla Dzieci” (1830), prawdopodobnie pierwszą w Europie gazetę codzienną dla dzieci. Angażował się w różnorodne działania patriotyczne (w tym konspiracyjne) i społeczne, m.in. opiekował się sierotami. Większość swojego życia zawodowego poświęcił pracy pedagogicznej, będąc nauczycielem i wychowawcą dzieci.

Prekursorski tomik

Pierwszy zbiór utworów Jachowicza dla dzieci zatytułowany *Bajki i powieści* ukazał się w 1824 r. w Płocku – drukiem Karola Kuliga i prawdopodobnie nakładem autora. Pochodzący z Tarnobrzega poeta w tym czasie już mieszkał i pracował w Warszawie. W świetle współczesnych badań można stwierdzić, że w wydaniu debiutanckiego tomu pomógł Jachowiczowi bardzo aktywny płocki nauczyciel, pisarz, tłumacz, krytyk i redaktor Augustyn Źdżarski (prywatnie: szwagier Jachowicza), który współpracował z rozwijającą się wówczas drukarnią Karola Kuliga. Ponadto Źdżarski zaangażował się w promocję i dystrybucję tomiku. Nie tylko napisał recenzję z obszernymi cytatami utworów Jachowicza, ale i zajmował się sprzedażą książki. „Pierwsze to dziecko – zachwalał Źdżarski w „Dzielnici” – tego rodzaju

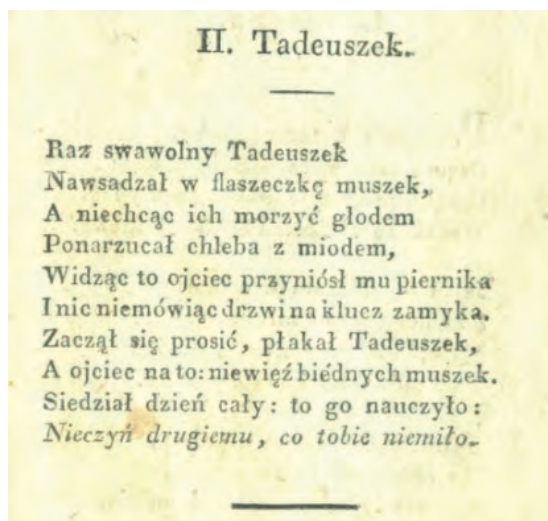
wychodzi z nowej Drukarni Płockiej, pismem, jakie nazwać można słusznie wyraźnym i pięknym, a do tego krajowem, nie krajowo-zagranicznym. [...] Od dawna Przyjaciele dzieci, a szczególnie troskliwi Rodzice, pragnęli mieć ułożony zbiór nauk moralnych, objęty w przyjemnych powieściach i niewinnych bajeczkach. Bo większa część dotąd napisanych wcale się nie zda dla dzieci. To życzenie spełnione zostanie, jeżeli autorowie z talentem, których pisma odznaczają się wyborem rzeczy i łatwością stylu, przygotują znaczny zapas materiałów" („Dziedzilija, czyli Pamiętnik Płocki Pięknej Literaturze Poświęcony. Pismo Peryjodyczne dla Użytecznej Zabawy Rozumu i Serca" 1824, nr 2, s. 127).

Tomik *Bajki i powieści* Stanisława Jachowicza, dedykowany „Cieniom najdroższej Matki” (Wiktorii z Dobrzańskich Jachowiczowej), jest 94-stronicową książką o niewielkich rozmiarach składającą się z trzech części, zawierających kolejno: 20 bajek i powieści oryginalnych; 18 bajek i powieści oryginalnych; 20 bajek i powieści tłumaczonych lub naśladowanych. Wśród utworów znalazły się m.in. wielokrotnie przedrukowywane później wiersze, takie jak: *Siejba*, *Tadeuszek* czy *Staś*.

Sam tytuł zbioru wpisywał się w pewną tradycję literacką, co potwierdzają chociażby *Bajki i przypowieści* Ignacego Krasickiego (1779, 1820) czy *Bajki i powieści* Juliana Ursyna Niemcewicza (t. 1-2, 1817). Mimo że treści Jachowiczowskich bajek i powieści odbiegały od dotychczasowych konwencji, to można przyjąć, że – jak zauważył Jerzy Cieślowski – poeta szukając nazw dla swoich utworów, „sięgał po najbliższe jej poetyce terminy obiegowe, więc nie te, które były zapisane i opisane w podręcznikach wymowy i poezji, ale te, które znajdowały się w „użyciu literackim” i w języku codziennym. Tak się właśnie rzecz miała z „powieścią” i z tą „bajką”, która nie była apologiem” (J. Cieślowski, *Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 16).

Pozostałe wydania za życia autora

Jachowicz stale rozbudowywał swój zbiór wierszowanych utworów dla dzieci. Już w 1826 r. w warszawskiej drukarni Onufrego Łątkiewicza ukazało się *Bajek i powieści* „wydanie powtórne, znacznie pomnożone z przyłączeniem ryciny litograficznej i stosownych ozdób drukarskich” – jak czytamy na stronie tytułowej. Ilustracja, o której mowa, znajduje się na stronie przedtytułowej i przedstawia dziewczynkę o imieniu Salusia. Tom został dedykowany Domini-

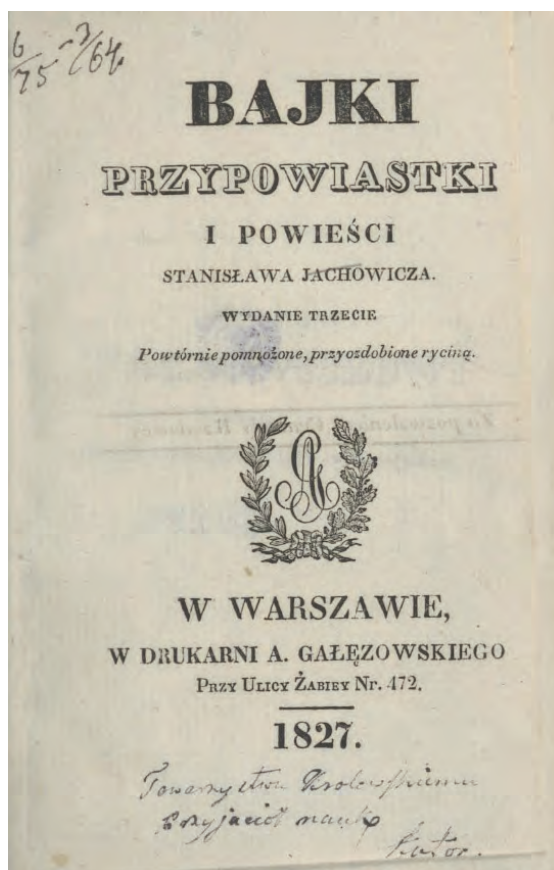


kowi Donikiewiczowi, „Szanownemu Nauczycielowi w dowód wdzięczności”.

W kolejnej edycji (1827 r.), która została przygotowana przez warszawskiego drukarza Antoniego Gałęzowskiego, zbiór utworów Jachowicza otrzymał nieco inny tytuł: *Bajki, przypowieści i powieści* z dołączoną informacją, że jest to „wydanie trzecie, powtórnie pomnożone, przyozdobione ryciną”. Tym razem ilustracja przedstawia dziewczynkę o imieniu Marynia. Inna jest również dedykacja: „Józefowi Jachowiczowi, Kochanemu Bratu, w dowód najtkliwszego przywiązania”.

Dwa lata później w tej samej drukarni ukazało się wydanie czwarte – tak samo zatytułowane, ale „na nowo pomnożone i przyozdobione czterema rycinami”. Zbiór utworów dedykowany „Dobrym Dzieciom” został poprzedzony wierszem *Do dzieci*:

Czegoście mnie dzieciny otoczyły w koło
I z oznaką radości płasacie wesoło?
Myślicie, żem wam przyniósł bajki nowe?
Lecz na cóż tem na próżno zaprzętać wam głowę?
Cóż za korzyść, że bajkę na pamięć trzepiecie,
Gdy z serca złych skłonności wygładzić nie chcecie?
Nie dlategom na pracy drogie chwile trawił,
Bym próżny uśmiech wzbudził lub tylko zabawił.
Czyje serce mych przestrog wiernie dochowało,
Kto się z bliźnim podzielił, chociaż ma sam mało,
Rodziców kocha tkliwie, starszych słuca rady,
Kogo już poprawiły złych dzieci przykłady,
Kto smakuje w nauce, do serca ją bierze,
Temu ja nowe bajki przynoszę w ofercie.



Najprawdopodobniej w tym samym roku (1829) i w tym samym miejscu zostało wydane „przedrukowanie” (tak informuje strona tytułowa), choć nazwane wydaniem piątym *Bajek, przypowieści i powieści*.



Treść jest niemal identyczna z wydaniem czwartym, pominięto tylko wiersz *Do dzieci*.

Wydanie szóste, zatytułowane *Powiadki i bajki*, ukazało się nakładem autora w warszawskiej drukarni Maksymiliana Chmielewskiego w 1842 r. Edycja składa się z trzech tomów ozdobionych rycinami (bez informacji o autorstwie) nawiązującymi do treści wybranych utworów. W pierwszym tomie znajduje się przedmowa pt. *Kilka słówek*, która stanowi swoiste autorskie credo (strategia pisania do dzieci, specyfika bajek i powiastek) oraz wskazówki metodyczne. Wydanie to jest najobszerniejsze, ale nie ostatnie, jakie ukazało się za życia autora. Tom I obejmuje trzy części, tzn.: 57 powiastek oryginalnych i 8 powiastek tłumaczonych; 38 bajek oryginalnych; 37 „bajki tłumaczone lub których myśl z obcych wzięta pisarzy”. Na tom II składają się cztery części, tzn.: 51 bajek oryginalnych; 21 bajki oryginalne (tu po raz pierwszy pojawia się słynny *Chory kotek*); 24 powiastki tłumaczone lub adaptowane; 69 bajek tłumaczonych lub adaptowanych. W tomie III, jak zaznaczono, nie ma „żadnych przekładów i obcych myśli”. Są natomiast podzielone na cztery części oryginalne utwory, tzn.: 35 powiastek; 27 powiastek; 19 powiastek; 30 (łącznie) rozmówek, bajek i innych moralnych wierszyków (nienumerowanych).

Kontynuacją tej edycji jest wydany osobno w 1847 r. nakładem autora w drukarni Stanisława Strąbskiego w Warszawie tom IV pt. *Nowe bajki i powiadki* (na okładce: *Bajki i powiadki*).

Bajki i powiastki (nazwane powieściami) są skromnie reprezentowane w tomie *Pisma różne wierszem*, który został wydany nakładem autora w drukarni Stanisława Strąbskiego w 1853 r. W tym samym roku i w tej samej drukarni (bez informacji o nakładcy) ukazał się zbiór *Sto nowych powiastek dla dzieci z dodaniem wierszyków moralnych* – dedykowanych synowi Elizy i Zygmunta Krasińskich: „Władziowi Krasińskiemu, ukochanemu uczniowi, w dowód najtkliwszego przywiązania”. Niniejszy zbiór obejmuje oryginalne powiastki (w dwóch częściach po 50 utworów) i wiersze moralne. Należy jeszcze dodać, że drugie wydanie tego tomu – choć bez dedykacji i informacji o nakładcy – ukazało się w 1855 r. w drukarni Jana Jaworskiego w Warszawie. Była to ostatnia edycja bajek i/lub powiastek opublikowana na ziemiach polskich za życia autora.

Wartości nadrzędne bajek Jachowicza

Najbardziej dziś znana bajka Jachowicza, *Chory kotek*, jest pochwałą umiaru. Mądrość życiowa propa-

gowana przez autora polega nie tylko na tym, że łakomy kotek musi ponieść karę, ale również – że ten alegoryczny bohater nie jest potępiony i skreślony na całe życie. Nieboraczek – jak mówi o nim narrator – nie został napiętnowany i wykluczony. On po prostu „przebrał miarę” i musi ponieść konsekwencję swojego zachowania.

Inną nadrzędną wartością w Jachowiczowskiej wizji świata jest posłuszeństwo rodzicom/opiekunom (zasadniczo: dorosłym). Stanowi ono swoistą gwarancję bezpieczeństwa, o czym niektórzy bohaterowie przekonują się dopiero po czasie (*Nieposłuszeństwo, Andzia* i wiele innych wierszy).

Autor *Siejby* starał się uwrażliwiać dzieci na potrzeby drugiego człowieka, zwłaszcza wtedy, kiedy jest on w potrzebie. Dla niego każdy był bliźnim – bez względu na to, jaką religię wyznawał, jak wyglądał, jakie miał pochodzenie i poglądy. Będąc świadom antagonizmów polsko-żydowskich, Jachowicz jako chrześcijanin ukazuje w powiastce Żydek dwie postawy wobec dziecka żydowskiego w potrzebie i mówi, która jest dobra.

W bajkach i powiastkach często powraca motyw czynienia dobra, które nie jest czymś abstrakcyjnym. Ono występuje w życiu codziennym np. wtedy, gdy tytułowa bohaterka powiastki *Bronisia* jest uprzejma, miła i nie gardzi służącymi. „I ciasteczkami smacznymi / Dzieliła się nieraz nimi”. Jej czynienie dobra jest bezinteresowne, za co później przychodzi nagroda i to jeszcze większa niż jej dobre gesty: zostaje ochoczko przeniesiona na rękach przez błoto, dostaje śliczne kwiatki i kiedy tylko chce, pożyczka sobie przedmioty. Morał Jachowiczowski jest następujący: „Grzeczność, uprzejmość w dwójnasób się wraca. / Dobrze dobrem się odpląca”.

Bohaterowie wielu utworów najpierw niosą bezinteresowną pomoc, a potem spotyka ich szczerą wdzięczność. Oni po prostu wiedzą, że trzeba dobrze czynić, ponieważ są wrażliwi na cierpienie drugiego człowieka, jak np. w utworze *Dziecię i staruszek*. Wiedzą również, że przyjaźń polega na wierności i stałości.

Jachowicz w obrazowy sposób poucza również, jakie są skutki mówienia nieprawdy i przysłówiowego rzucania słów na wiatr. Nie przestrzegając tej zasady młody pasterz, bohater bajki *Kłamstwo*. Często wzywał pomocy, jednak nie w potrzebie, tylko dla żartu. Inni pasterze traktując wezwanie serio, przybywali, a on się śmiał. „Raz, drugi się udały podobne swawole, / Ale jednego ranka, / Wilk doprawdy pięknego porwał mu baranka”. Nie pomogły krzyki

II. LUDMIŁA.

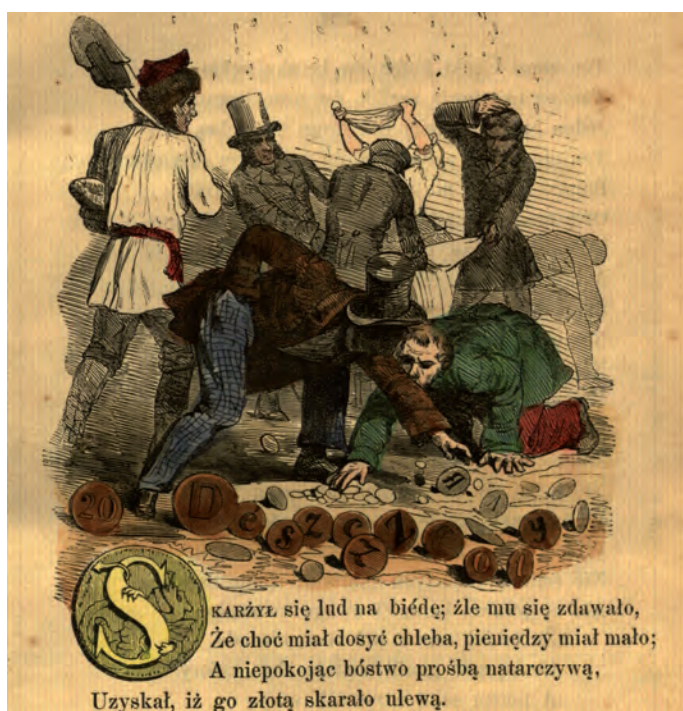
Rzuciła dukat w złocie biednemu Ludmiła,
Ten jęj zwraca w mniemaniu że się omyliła;
Z słodkim rzece uśmiechem Ludmiła wspaniała:
Omyliłam się prawda, i dziesięć mu dała.

*Pięknie kto w takim celu nie oszczędza złota,
Ale piękniejsza sama rzetelności cnota.*

i tży pasterza. Nikt nie przyszedł z pomocą. „Wilk uniósł zdobycz, pasterz poniósł stratę. / Taką się to odbiera za kłamstwo zapłatę!”

Bajkopisarz często przekonuje, że nie można bawić się cudzym życiem, nawet jeśli jest to życie muszek. Dlatego właśnie tytułowy i swawolny Tadeuszek został przez ojca ukarany i pouczony: „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło”.

Za życia Stanisława Jachowicza zbiory jego bajek i powiastek (pod różnymi tytułami) ukazały się dziewięć razy. Z dwoma wyjątkami (w 1829 i 1855 r.) każde kolejne wydanie było poszerzone przez autora o nowe wiersze. Poeta nie zmieniał swoich utworów, tylko wciąż dopisywał nowe, rozszerzając tym samym debiutancki zbiór wydany w Płocku (1824 r.).



Jachowiczowskie bajki czerpały inspiracje z kilku zasadniczych źródeł. Jednym z nich była bogata tradycja literacka tego gatunku wywodzącego się jeszcze ze starożytnych bajek zwierzęcych (m.in. tych znanych jako bajki Ezopa). W twórczości autora Chorożego kotka można odnaleźć m.in. inspiracje bajkami Ignacego Krasickiego, a także Gottholda Ephraima Lessinga. Ze względu na formę jego utwory należałoby zaliczyć do bajek epigramatycznych i narracyjnych, a także powiastek. Niewątpliwie, źródłem tej twórczości Jachowicza były również wybrane sceny z Ewangelii. Ponadto bajkopisarz wiele czerpał ze swoich doświadczeń ojcowskich i pedagogicznych.

Warto również podkreślić, że ani bajkowo-powiastkowa, ani inna spuścizna literacka czy edukacyjna Stanisława Jachowicza nie ukazała się w edycji naukowej czy popularnonaukowej. Utwory pierwszego polskiego bajkopisarza dla dzieci nie zostały jeszcze opublikowane z komentarzem historyczno-literackim.

Literatura (wybór)

- Cieślakowski J., *Literatura i podkultura dziecięca*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.
- Dunin J., *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci. Z dziejów polskich publikacji dla najmłodszych*, Wrocław 1991.

Dziedzilija, czyli Pamiętnik Płocki Pięknej Literaturze Poświęcony. Pismo Peryjodyczne dla Użytecznej Zabawy Rozumu i Serca 1824, nr 2.

Jachowicz S., *Bajki i powieści*, Płock 1824.

Jachowicz S., *Bajki i powiastki*, wyd. ozdobione 24 drzeworytami według rysunku W. Gersona, Petersburg 1860.

Jachowicz S., *Pisma różne wierszem*, Warszawa 1853.

Jachowicz S., *Sto nowych powiastek dla dzieci z dodaniem wierszyków moralnych*, wyd. drugie, Warszawa 1855.

Kaniowska-Lewańska I., *Stanisław Jachowicz. Życie, twórczość i działalność*, Warszawa 1986.

Lutomierski M., *Edycje bajek i powiastek Stanisława Jachowicza*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2020, nr 2: *Edytorstwo literatury dla dzieci i młodzieży*, red. M. Lutomierski.

Lutomierski M., *Augustyn Źdźarski (1794–1845)*, [w:] *Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820–2020)*, red. naukowa M. Kamińska, Płock 2019.

Dr Marcin Lutomierski — Wydawnictwo Naukowe UMK, Pracownia Badań Kultury i Literatury Dziecięco-Młodzieżowej na Wydziale Humanistycznym UMK

Zdjęcia: polona.pl

Magdalena Kujawa

Teatr jest alternatywą

Jest rok 1998. Dopiero co zatrudniona, nieopierzona dziennikarka redakcji kulturalnej toruńskiego oddziału Polskiego Radia PiK idzie do Klubu „Od Nowa” na Akademickie Spotkania Teatralne KLAMRA. I zostaje wchłonięta.

Ta młoda osoba ogląda spektakle, przeprowadza rozmowy z twórcami, chłonie atmosferę. Nagrywa relacje z imprezy. I przeżywa olśnienie, oglądając „Nie mówię tu o miłości” Teatru Cinema z Michałowic. Cztery metalowe budki, czterech facetów

w melonikach, jakby żywcem wyciętych z obrazów Magritte’a. Trzymają w rękach łopaty. Mówią, że są pracownikami zieleni miejskiej. Wykonują schematyczne ruchy, ich twarze nie wyrażają żadnych emocji, podobnie jak tembr ich głosu. A widz zyskuje coraz większą pewność, że doły, które kopią, nie służą temu, by coś w nich posadzić. I że naprawdę nie o miłości tu mowa...

To była szósta „Klamra”. Od tamtej pory nie opuściłam żadnej. Mam nadzieję, że ten osobisty ton we wstępie zostanie mi wybaczonej. Na uspra-

NAUKA • BADANIA • KULTURA

GŁOS UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Dlaczego Rosja zaczęła wojnę?

s. 6–9

Opieka zdrowotna po przejściach

s. 22–26

Jak się mieszka?

s. 27–34

Teatr jest alternatywą

s. 64–69

